

Ora et labora. Nasze serca zjednoczone z sercem Boga - a w Bożym sercu zjednoczone z tymi wszystkimi, którzy się modlą. Pan uczy nas modlić się za naszych braci. Nie mówi Ojciec „mój”, któryś jest w niebie, ale „nasz” Ojciec, dlatego nasza modlitwa może iść niczym z jednej duszy, z jednego Ciała Chrystusa (św. Jan Chryzostom hom. Mt 19:4). Kiedy modlimy się słowami Pana, to modlą się do Niego ludzie 'nowonarodzeni', którzy proszą o Boże miłosierdzie (1 P2, 1-10). **W ten sposób tworzymy ducha Europy: Ojciec nasz daje Europie jej duszę. Kto się modli – ma nadzieję, kto ma nadzieję – ten się modli. Modlitwa jest nadzieją wcieloną w życie.** Na co mamy mieć nadzieję? O co mamy się modlić? „Modlitwa jest w pewien sposób przedłożeniem naszego pragnienia przed Bogiem. Sprawiedliwie modlimy się o to, czego pragniemy sprawiedliwie. W modlitwie Pańskiej nie tylko modlimy się o to, czego słusznie pragniemy, ale także w porządku i w hierarchii, w jakiej powinniśmy tego sobie życzyć. Dlatego **ta modlitwa nie tylko uczy nas jak mamy się modlić, ale także nadaje kształt wszystkim naszym nadziejom i uczuciom**” (św. Tomasz z Akwinu, ST II-II, Q 83, a 9). W siedmiu prośbach *Ojciec nasz* Pan pokazuje nam dokąd kierować nasze starania. Co te prośby znaczą dla Europy? Czy nie są one dokładnie tym, czego współczesna Europa potrzebuje?

Europa potrzebuje Ojca

Abba. Tak Jezus nazywał Boga w swoim ojczystym języku. Według św. Pawła możemy w Duchu Świętym doświadczyć tej bliskości Bożej i wołać do Niego: „Abba, Ojciec”, jako bracia i siostry Chrystusa (Rom 8:15-16). Bóg jest ojcem Jesusa Chrystusa. Jezus pokazał nam Jego prawdziwe oblicze: jest miłosiernym ojcem, który wiernie czeka na swojego marnotrawnego syna, wychodzi mu naprzeciw, obejmuje go i całuje, daje mu płaszcz i świętuje jego powrót (Łk 15:20-24). Jest hojny i przebaczący. Jest wytrwały i cierpliwy. Ojciec miłosierdzia i Bóg wszystkich pociech sam przychodzi do nas, aby nas szukać. Daje nam życie, pozwala wzrastać, daje przestrzeń, zachęca i przekazuje wolność i nadzieję.

Jest twórcą tego, co w Europie najlepsze: winnic i pszenicy, piękna sztuki i owoców Ducha. Europa jest czasem jak syn marnotrawny. Jak ciężkie jest jej 'nie' dla Boga! Ale Ojciec nigdy nie przestaje być ojcem, nawet kiedy jego syn się o niego nie troszczy! **On jest ojcem wszystkich ludzi tego wspaniałego kontynentu: tych, którzy Go przyjmują jak i tych, którzy się go zapierają czy odrzucają jego ojcostwo, tych, którzy się modlą do Niego, jak i tych, którzy są obojętni. On jest dobry. Pozwala słońcu świecić i zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jest tak samo dobry dla tych, którzy go przeklinają.** Jest nieustannym źródłem nieskończonej miłości. Nieustannie działa, by wnieść miłość tam, gdzie jej nie ma, aby tę miłość budzić... On jest miłością bez skazy.

Otrzymaliśmy łaskę poznania Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Mamy obowiązek być ambasadorami dla wszystkich, powinniśmy sami być ikonami tej miłości i modlić się za wszystkich: za liderów Europy, naukowców na uniwersytetach i w laboratoriach, za artystów, dziennikarzy, doktorów, za grupy duszpasterskie, za rodziny, za ojców i samotne matki, za starszych ludzi... modlić się za wszystkich, którzy jeszcze nie znają Ojca. **Miłość Boża jest bezgraniczna i nasza modlitwa powinna być podobna.**

Europa potrzebuje przebaczenia i odkupienia

Kultura europejska sprawia wrażenie milczącej apostazji ludzi sytych, żyjących jak gdyby Boga nie było. Zapomnienie o Bogu prowadzi do upadku Człowieka. Zło żyje w anty-kulturze przez aborcje, eutanazje i terror, przez apatię, niepokój o przyszłość, utratę sensu, izolację, kryzys rodziny i początkującą dyktaturę relatywizmu. Nie ma takiego narodu w Europie, który by choćby raz nie skrzywdził jakiegoś innego narodu. Chciwość, chęć władzy, chęćpliwość i kaprysy krzyżują krwawą historię Europy. Potrzebujemy przebaczenia. Potrzebujemy oczyszczenia pamięci. Potrzebujemy się modlić i pracować dla pokoju. Błędy naszych ojców nie powinny spoczywać na naszych barkach. Chrystus oferuje nam nowy początek, nowe stworzenie, prawdziwą wolność. Wiele spraw zaciemnia naszą nadzieję. Jako uczniowie Jezusa Chrystusa nie popadajmy w rezygnację myśląc o całym złu tego świata. Podnieśmy nasze oczy do Ojca, który ma moc wybawić nas od zła. „To nie oprawcy mają ostatnie słowo, ci, którzy się modlą” (Reinhold Schneider). **Zarzucajmy ponownie nasze sieci z każdym odmawianym Ojciec nasz** (Łk 5:4). Niech nasza „modlitewna sieć” pokryje całą Europę. Nawet jeżeli wszystko wydaje się być beznadziejne i doświadczamy samotności i *nocy ciemnych* - Jezus obiecuje nam wielki połów. Wszystko zależy od nas.

* RIFKIN The European Dream Tarcher; New Ed edition (August 19, 2004)

** JOHN PAUL II, *Ecclesia de Europa*, N° 9

Ojciec Johannes Lechner CSJ od 1991 roku jest we Wspólnocie Braci św. Jana, wspólnoty założonej we Francji. Urodzony w 1970 roku w St Stefan/Rosental, Styria, Austria, pracował na farmie rodziców. W wieku 17 lat doświadczył radykalnego zwrotu ku Chrystusowi, który na zawsze zmienił jego życie. Studiował filozofię i teologię we Francji, święcenia kapłańskie otrzymał w 1999 roku. W latach 2000 - 2006 był przeorem wspólnoty w Marchegg/Austria. Obecnie jest delegowany do ewangelizacji młodych, daje wiele wykładów i poświęca się głoszeniu Słowa Bożego.